

CEŃ ŻYCIE I SPOŁECZNOŚĆ BARDZIEJ NIŻ COKOLWIEK INNEGO

Jan rozpoczyna ewangelię i swój pierwszy list, przytaczając rzeczy które były na samym początku, gdy w Kościele nie było jeszcze debat na temat chrztów itp. Wtedy był tylko Bóg Ojciec, Syn i Duch Święty, a chrześcijanie mieli w sobie życie i społeczność ze sobą nawzajem (1Jana 1:1-3). Dlatego dzisiaj życie w społeczności powinniśmy cenić bardziej niż cokolwiek innego.

W 1 Liście Jana 2, Jan pisze o trzech etapach naszego życia duchowego.

Dzieci (1Jana 2:12): Cechą charakterystyczną duchowych dzieci jest to, że cieszą się z przebaczenia grzechów i wiedzą, że mają Ojca, który ich kocha i który będzie się nimi opiekował. Jeżeli cieszymy się tylko z przebaczenia naszych grzechów i z błogosławieństwa Ojca, wtedy wiemy, że duchowo jesteśmy jeszcze dziećmi.

Młodzieńcy (1Jana 2:13): Młodzieńcy są bardzo silni, Boże Słowo trwa w nich i potrafią odnosić zwycięstwa nad szatanem. Jednak nawet jeśli panujemy nad grzechem, służymy Bogu i odnosimy zwycięstwa nad szatanem, to wciąż możemy być tylko duchowymi młodzieńcami.

Ojcowie (1Jana 2:14): To tacy, którzy wzrastają w wierze, aby stać się duchowymi rodzicami dla innych. Jedyną rzeczą, która dla nich ma znaczenie jest poznanie Boga takim, jakim On jest od początku, co oznacza życie z Nim w bliskiej społeczności. Największe powołanie jakie mamy to przejawianie życia i charakteru Boga. Na początku Bóg nie czynił cudów ani nie wyganiał demonów, ale wiódł boskie życie i cieszył się społecznością ze swoim stworzeniem. My także możemy doświadczyć takiego życia i mieć społeczność z innymi, którzy także mają takie życie.

Wiele osób chodzi do Kościoła tylko po to, aby słuchać ciekawych kaznodziejów i przyjemnej muzyki, oglądać znaki i cuda lub po pomoc w potrzebie. W ewangelii Marka 6:20 czytamy, że król Herod również lubił słuchać kazań Jana Chrzciciela, ale nie czyniło go to duchowym.

Bóg pociąga za sobą ludzi, którzy szukają z całego serca Jego życia i takich, którzy chcą mieć społeczność z innymi żyjącymi, nawet tymi, którzy nie wykazują jakiś szczególnych uzdolnień. Jeśli pociągają nas tylko utalentowani ludzie, to wtedy należy uważać, aby nie stać się takim jak Herod. Ci, których ciągnie tylko do darów, a nie do świętego życia i społeczności z pobożnymi braćmi, tacy wkrótce odpadną. Ale ci, którzy szukają życia wiecznego nigdy nie odpadną.

Dary duchowe można otrzymać natychmiast, natomiast udział w boskiej naturze może nam zająć całe lata. Dary są jak szaty, które na siebie zakładamy, ale które nie zmieniają naszego wnętrza. Oślica Bileama również mówiła w nieznanym jej języku, ale nadal była tylko oślicą, a prorok Bileam prorokował o Mesjaszu, a finalnie okazał się człowiekiem który doprowadził Izraelitów do upadku.

Bóg wzbudził wielu utalentowanych ludzi, aby oddzielili tych którzy szukają mocy, od tych którzy poszukują życia wiecznego. Osoba, która nie chce mieć społeczności z mało utalentowanymi ale pobożnymi braćmi, pokazuje w ten sposób, że nie poszukuje tak naprawdę życia wiecznego.

Jezus powiedział, że fałszywi prorocy również będą w Jego imieniu prorokować, czynić cuda i wyganiać demony (Mat 7:22), ale oni kiedyś usłyszą, że nigdy do Niego nie należeli (Mat 7:23). Większość ludzi nie jest świadoma faktu, że ludzie posiadający dary, mogą nie być nowo narodzeni. Jezus mówi nam, że naszym celem nie mają być duchowe dary ale owoce ducha, takie jak cierpliwość, dobroć, miłosierdzie, uprzejmość, itd. Czy słuchając utalentowanego kaznodziei lub proroka, zainteresowałeś się kiedykolwiek jego życiem prywatnym, jego stosunkiem do współpracowników, mamony lub popularności. Tylko w taki sposób można odróżnić prawdziwych nauczycieli i proroków od fałszywych.

Cały Babilon jest zbudowany na fundamencie mocy, która jest tam wielce ceniona i podziwiana, jednak Jeruzalem, kościół Chrystusa, budowany jest na życiu z Bogiem i społeczności z innymi.

Zac Poonen